

D. WNIOSEK

Na zakończenie proponujemy dwie rzeczy. Napierv odczytajcie fragment Mt 5, 16 i medytujcie nad nim, a następnie porównajcie go do *Zachęt i napomnień* naszego Założyciela „*Sic luceat lux vestra coram hominibus*”; „Niech więc światłość świeci przed ludźmi”²⁷. Nasz Założyciel zachęca nas, byśmy odtąd świecili własnym dobrym przykładem. Każdy z nas musi być światłością, życiem i zbawieniem dla ludzkości. Myśl medytacyjna może zaś pomóc nam rozpoznać nasze szczególne powołanie salwatoriańskie i próbować realizować marzenie Jezusa, czyli:

- ✓ dawać nadzieję i wyzwalać ludzi i ich kajdanów
- ✓ kochać wszystkich, bez względu na ich przynależność rasową, język, religię, kulturę
- ✓ stawać się drogą radości i pokoju
- ✓ walczyć przeciwko niesprawiedliwości
- ✓ oddawać swoje życie za innych
- ✓ żyć Ewangelią zbawienia i zwracać uwagę na potrzebujących
- ✓ stawać się łamanym chlebem dla innych i winem przelewany za zbawienie świata
- ✓ być solą i światłością świata.

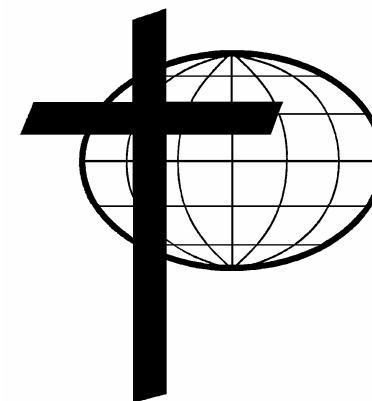
Być salwatorianime oznacza żyć zgodnie z wezwaniem św. Pawła, skierowanym do Efezjan: „Zachęcam was zatem [...] abyście postępowali w sposób godny powołania, do jakiego zostaliście wezwani” (4, 1).

Modlitwa końcowa:

Nasz Panie i Boże, Twoją wolą jest, by wszyscy zostali zbawieni i by wszyscy poznali prawdę. Błagamy Cię, poślij sługi do swojej winnicy, aby mogli odważnie głosić Twoje dzieło, i aby twoje Słowo mogło dotrzeć do wszystkich zakątków ziemi. Wtedy ludzkość pozna jedyne prawdziwego Boga i Tego, którego posłał, Jezusa Chrystusa. Amen.

²⁷ *Exhortations and Admonitions of Father Francis Jordan* [Zachęty i napomnienia ojca Franciszka Jordana], tłum. o. Winfrid HERBST, wyd. trzecie, 1998, rozdz. 30, §4-9, *Apostolate* [Apostolat], s. 179-184.

NASZE POWOŁANIE I NASZ CHARYZMAT



Połączona Międzynarodowa Komisja Charyzmatyczna - 2008

NASZE POWOŁANIE I NASZ CHARYZMAT

«A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie,
jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego,
którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.»
(Jan 17, 3)¹

Gdy Bóg powołuje człowieka, zawsze łączy się to z jakimś ściśle określonym posłannictwem. W kontekście naszej duchowości, osoba otrzymuje posłannictwo w oparciu o nasz salwatoriański charyzmat, dzięki któremu powołanie ofiarowane przez Boga staje się widzialne. W tym właśnie świetle pragniemy rozwijać sens powołania i charyzmatu jako jedności, ponieważ *ipso facto* wzajemnie się one implikują. Nie wykluczają się nawzajem, lecz uzupełniają.

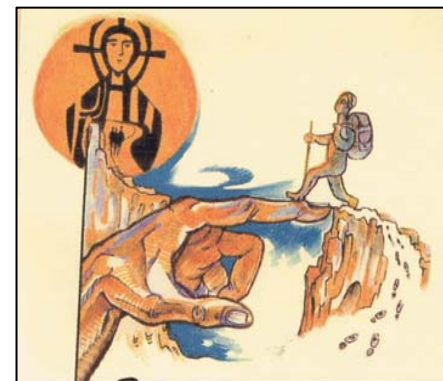
I. NASZE POWOŁANIE

A. WPROWADZENIE: NIEKTÓRE ELEMENTY KLUCZOWE

Każde powołanie chrześcijańskie jest wolnym wezwaniem przez Boga osoby, której powierza On określone posłannictwo. Bóg podejmuje inicjatywę jako pierwszy, a osoba, która została powołana, odpowiada na wezwanie *Inicjatora* swojego powołania. Różne opisy powołania, jakie odnajdujemy w Piśmie Świętym, stanowią namacalny dowód na to, że Inicjatorem każdego powołania jest Bóg. Najwyraźniejszego przykładu dostarcza powołanie Jeremiasza: «Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię» (Jer 1, 4-5). Jeszcze lepsze sformułowanie tego aspektu powołania odnajdujemy w Ewangelii: «Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem» (J 15, 16). Chcielibyśmy uwypuklić pewne aspekty tego istotnego tematu związanego z powołaniem:

rogu belgijska Rodzina Salwatoriańska dodała salwatoriański symbol Chrystusa, prawdopodobnie nauczającego za pomocą słów: „Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je” (Mk 8, 34). Powołanie salwatoriańskie oparte jest na ofierze, na całkowitym oddaniu się w ręce Boga.

Droga salwatoriańskiego powołania jest pielgrzymką z Jezusem, Mistrzem niosącym lekki ciężar i wzywającym nas: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie” (Mt 11, 28-30). Metafora ta przypomina nam o osobistym życiu naszego Założyciela. Ileż trudności musiał znosić – ze strony władz kościelnych i ze strony swoich własnych braci – aby ocalić dzieło swojego życia? Jeśli przestudiowaliśmy historię salwatorów, zdajemy sobie sprawę, że musiał stawiać czoła niezliczonym trudnościom we wszystkich możliwych wymiarach, ale zawsze trudności te przewycięzał, pokładając wielką ufność w Bogu²⁵. Żarliwa medytacja z jego *Dziennika duchowego* mówi nam o wszystkich cierpieniach jego serca. W lutym 1878 roku napisał: „Przygotuj się na wszelkie przeciwności i cierpienia ciała i duszy, z którymi się spotykasz w czasie wykonywania dzieła. Ufaj jednak Bogu, dla którego powinieneś i dzięki któremu jedynie potrafiś tego dokonać. Nigdy więc nie zniechęcaj się, lecz ciesz się raczej ilekroć możesz wiele wycierpieć dla twojego Zbawiciela”²⁶.



²⁵ Antoni KIELBASA, *The Path towards Church Approval* [Droga do aprobaty kościelnej], w: *The Salvatorians in History and Today 1881-1981*, s. 109-129.

²⁶ DD I, 84.

¹ Odniesienia do Biblii za Biblią Tysiąclecia (wyd. 5).

Chrystus został posłany przez Boga, by dać życie ludzkości. Jezus sam wyjaśnia powód swojego przyjścia: „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości” (J 10, 10). Oznacza to, że powołanie chrześcijańskie w ogóle, a powołanie salwatoriańskie w szczególności, kładzie akcent na Jezusa jako centrum i źródło naszego życia. Musimy podkreślić, że dla członków Rodziny Salwatoriańskiej „tajemnica zbawienia» oznacza, że Bóg w Jezusie Chrystusie chce dzielić się z nami swoim własnym życiem”²³. To od Niego otrzymaliśmy dar życia, który musimy teraz rozwijać i którym musimy się dzielić. Z tego punktu widzenia dwie rzeczy są najważniejsze dla naszego salwatoriańskiego powołania w dzisiejszym świecie: po pierwsze, pracować, by krzewić życie, po drugie – walczyć w obronie życia, przeciwstawiając się kulturze śmierci²⁴, gdyż zmartwychwstały Chrystus jest darem życia dla salwatoriańskiego życia apostołskiego.

B. TEKSTY BIBLIJNE

- ✓ Wj 3, 1-15: Powołanie Mojżesza i objawienie Bożego imienia
- ✓ Mt 5, 13-16: Być solą ziemi i światłością świata
- ✓ J 10, 10: Dawać życie w obfitości
- ✓ J 14, 6: Jezus jest drogą i prawdą, i życiem
- ✓ J 15, 16: Bóg jest pierwszym, który nas posyła
- ✓ John 17, 3: Życie wieczne polega na tym, by poznać Boga i Jezusa, którego posłał
- ✓ 1 Kor 4, 16: Stać się uczniami Jezusa Chrystusa

C. METAFORA

Salwatoriańskie powołanie, które kieruje do nas Bóg, można przedstawić za pomocą wielu różnych obrazów. Pomyśleliśmy jednak, by zilustrować to szczególne wezwanie pracą, której autorem jest nasz były brat Roumain Inocentiu Fron. Widzimy na niej pielgrzyma, niosącego plecak, w którym spoczywają różne ciężary jego życia. Wędruje on wzdłuż palca Bożym. W lewym

²³ Jozef Lammers, *Elements of the Salvatorian Spirituality*, s. 451.

²⁴ Mario AGUDELLA, *Vocation, Salvatorian Key Elements*, [Powołanie. Salwatoriańskie elementy kluczowe] część II, s. 54-58.

- ✓ powołanie chrześcijańskie – w sensie ogólnym
- ✓ powołanie wielbego Ojca Franciszka Jordana (por. J 17, 3)
- ✓ powołanie salwatoriańskie – którego zarys wyznacza powołanie Założyciela
- ✓ Głoszenie: Kto? – Co?
- ✓ Jezus jako źródło Zbawienia
- ✓ Jezus jako źródło życia

I.1. POWOŁANIE SALWATORIAŃSKIE W ŚWIETLE POWOŁANIA NASZEGO ZAŁOŻYCIELA

Powołanie salwatoriańskie zawiera się w powołaniu naszego czcigodnego Założyciela, Ojca Franciszka Jordana. Powołanie nasze powinno opierać się na modelu, jakiego dostarczył nasz Założyciel, który usłyszawszy Boże wezwanie, poszedł za nim i wniósł swój wkład w budowę królestwa Bożego na tym świecie. W swoim *Dzienniku duchowym* Ojciec Jordan zapisał: „Staraj się i dąż bardzo gorliwie do poznania prawdy. Rozważaj słowa: «By zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają». «We wszystkim trzymaj się mocno prawdy, gdyż Bóg jest Prawdą»”². Wzbogacił te słowa założycielskim tekstem dotyczącym swojego własnego powołania: „A to jest życie wieczne: aby poznali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa”. (J 17, 3)³. Jest zatem ważne, by wszyscy członkowie Rodziny Salwatoriańskiej poznali przede wszystkim historię powołania naszego czcigodnego Ojca, jak również, by przestudiowali, medytując, jego *Dziennik duchowy*, który prawdziwie odzwierciedla jego powołanie - jest ważne, by czynić to, zanim zacniemy mówić o swoim własnym powołaniu.

Peter van Meijl powiedział: “Powołanie naszego Założyciela pozostaje zatem dla nas wyzwaniem i nieustannym egzaminem z naszego salwatoriańskiego powołania”⁴.

² *Dziennik duchowy* I, 82.

³ Tamże, I, 83.

⁴ Peter VAN MEIJL, *Our Founder – A Prophet* [“Nasz Założyciel – Prorok”], 1985, s. 86-87.

W istocie pierwszy akapit rozdziału pierwszego Karty mówi: „Poruszonego dogłębnym doświadczeniem Boga, sytuacją Kościoła i realiami swej epoki, Ojca Franciszka Marię od Krzyża Jordana ogarnęło naglące pragnienie, aby wszyscy ludzie poznali jedyne prawdziwego Boga i doświadczyli pełni życia przez Jezusa Zbawiciela. Istotą jego wizji było zjednoczenie wszystkich apostołskich sił w Kościele, aby Jezus był kochany i głoszony jako Zbawiciel świata, któremu potrzebny jest Bóg. We wspólne dzieło dokonywane wszystkimi środkami i sposobami włączał ludzi w każdym wieku i ze wszystkich profesji”⁵.

Z akapitu tego możemy wnioskować o nagłym charakterze salwatoriańskiego powołania, którego istotą jest sprawiać, by Bóg stał się znany całemu światu. i głosić, że Jezus jest Zbawicielem. Życie wieczne leży w głoszeniu Jezusa jako źródła zbawienia i życia.

I.2. WCIELENIENIE SALWATORIAŃSKIEGO POWOŁANIA

I.2.1 Głoszenie: Głoszenie czego? Głoszenie komu?

W tym miejscu najlepiej jest unikać pytania, które często sobie zadajemy, a mianowicie: “Co głosić?”, i zamiast tego pytać: „Kogo głosić?”. Dobra Nowina nie jest bowiem „czymś”, co należy głosić, lecz jest ona głosem „Kogoś”, przeżywaniem Go, byciem Jego świadkiem i czynieniem Go znanym w życiu codziennym. Powołanie salwatoriańskie nie oznacza zestawienia doktryny, której trzeba się wyuczyć na pamięć, ale ma ono być świadectwem życia, które przynosimy światu, naśladowaniem Jezusa Chrystusa. Podkreślając ten podstawowy aspekt, nasz Czcigodny Ojciec Franciszek Jordan zachęca swoich braci i siostry następującymi słowami: „*Niech każdy w z was potrafi powiedzieć, bez względu na to, gdzie się znajduje, to, co powiedział o sobie św. Paweł: «Imitatores mei estote, sicut et ego Christi» - «Zrodziłem was w Chrystusie Jezusie. Proszę was przeto, bądźcie naśladowcami moimi!» (1 Kor 4, 16). Wtedy będziecie mieli wielką siłę przyciągania. Będziecie budzić powołania; i poruszycie serca wielu*

⁵ Karta Rodziny Salwatoriańskiej, rozdział 1, para. 1.

w postawie solidarności ze swoim czasem i z kulturą, w której żyje”²⁰. Z tej perspektywy można by zakończyć wnioskiem, że powołanie salwatoriańskie jest dla każdego z członków zaproszeniem, by stał się «ALTER CHRISTUS, OMNIBUS ET UBIQUE», czyli, by – jak miłosierny Smartytanin – stał się drugim Chrystusem dla każdego bliźniego. Powinniśmy więc naśladować modlitwę naszego Czcigodnego Ojca: „*O Jezu, Zbawicielu świata, weź mnie całego w posiadanie! Jestem Twoim!*”²¹.

I.2.3. Powołanie do życia: Głosić Jezusa jako źródło życia

Kim jest dla nas Jezus Chrystus? Co znaczy On dla mnie, dla ciebie? Nasz podstawowy apostołat polega na tym, by czynić Go znanym, ponieważ: „To jest życie wieczne: aby znali Ciebie” (J 17, 3). Jaka jest zatem Jego rola w życiu Rodziny Salwatoriańskiej?²² Wszystkie te pytania ukazują panoramę ewangelicznego scenariusza, w którym Jezus zadaje swoim uczniom dwa ważne pytania: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” oraz “A wy za kogo Mnie uważacie?” (zob. Mt 16,13-18; por. Mk 8, 27-28; Lk 9, 18-21). Piotr odpowiada za wszystkich dwunastu: “Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”.

Jezus umieszcza się zatem przed Mojżeszem w ciągłości Objawienia Bożego imienia: „JESTEM, KTÓRY JESTEM” (Wj 3, 15). Jego odpowiedź można umieścić w tej samej rzeczywistości. Od Boga Jezus przejmuje sformułowanie „JESTEM”, czy też imię Boże. W taki sam sposób, w jaki Mojżesz otrzymał i przekazał ludzkości objawienie Bożego imienia „JESTEM”, Jezus objawia Boże imię Ojca, który przemienia mężczyzn i kobiety w synów i córki, posłusznych Mu z miłości. Tak jak lud Izraela, chcąc żyć, musiał przestrzegać Bożych przykazań i słuchać Bożego głosu, tak też uczniowie Jezusa Chrystusa muszą słuchać i przestrzegać Jego słów, które są „życiem wiecznym”. Tak jak Mojżesz został posłany przez Boga, by ocalić i poprowadzić Jego lud, tak też Jezus

²⁰ Bernard SESBOÛE, *N'avez pas peur! Regards sur l'Eglise et les ministères aujourd'hui*, Desclée de Brouwer, Paris, 1996, s. 14.

²¹ DD II, 63.

²² Peter VAN MEIJL, *Our Founder – a Prophet*, s. 55.

oznaczenie strony: «OAMDGEASA: *Omnia ad majorem Dei gloriam et ad Salutem Animarum*». ¹⁴ Kilka miesięcy po przyjęciu święceń kapłańskich napisał zaś: „Wykonaj dobre dzieło na chwałę Bożą i dla zbawienia dusz”¹⁵. Idąc za przykładem Jezusa, Założyciel pragnął, byśmy ze wszystkich sił stawali się narzędziami zbawienia dla całej ludzkości. Dlatego jesteśmy wezwani, by pracować dla zbawienia i działać na rzecz przyniesienia człowieczeństwu jego pełni, na rzecz wyzwolenia z tego wszystkiego, co redukuje człowieka do roli przedmiotu konsumpcji. Największym wyzwoleniem byłoby wyzwolenie ludzkości od nieznajomości Boga. “Myślę często o tym – powiedział o. Jordan, przywołując słowa proboszcza z Ars - że najwięcej ludzi idzie na zatracenie dlatego, że nie zostali pouczeni”¹⁶. Nawet udzielił sobie napomnienia: “Z nieubłaganą siłą nalegaj i zdążaj do tego, by dać młodzieży dobre, chrześcijańskie wychowanie wszędzie, w każdym narodzie, gdzie to tylko możliwe, nawet gdybyś za to musiał przelać ostatnią kroplę krwi dla chwały Bożej”¹⁷. Salwatoriańskie zbawienie musi również przyczyniać się do promocji interkulturowego dialogu i «glokalizacji»¹⁸, jak bowiem twierdzi Yves Congar, „Kościół istnieje i żyje w rzeczywistej historii, co oznacza również, że nie może wyzwolić się od czasu, wagi i gęstości uwarunkowań, które narzuca historia. Jest tak jednak nie dlatego, że upływa czas, ale dlatego, że Kościół niesie dary Boże i je realizuje”¹⁹. Według Bernarda Sesbouë’a „Kościół zawsze pozostaje

ku ich nawróceniu”⁶. Nasze powołanie polega odtąd na tym, by iść śladami Jezusa Chrystusa i stawać się najbliższymi współpracownikami Jego Apostołów. W jednej ze swoich mów z roku 1899 Ojciec Jordan definiuje powołanie salwatoriańskie w następujący sposób: „Naśladujemy Jezusa Chrystusa, staramy się być jak Apostołowie, podejmujemy wysiłek, by głosić nauczanie Apostołów i bronić go przed wszelkimi błędami – tak jak czynili to przed nami Boski Zbawiciel i Jego Apostołowie; to z tego powodu niesiemy Jego krzyż”⁷. Życie salwatoriańskie oznacza zatem podążanie za przykładem Jezusa Chrystusa i Jego Apostołów. Od początku istnienia swojej fundacji Jordan nie przestawał powtarzać: „Wszyscy ci, którzy współpracują przy tym dziele, prowadzą życie apostołskie lub naśladują Świętych Apostołów”⁸.

W oparciu o to, co powiedzieliśmy, naszą drogę naśladowania Jezusa Chrystusa, mogłyby oświetlać następujące pytania: „Jak dla salwatorianina czy salwatorianki dwudziestego pierwszego wieku przedstawia się dzisiaj naśladowanie Jezusa? Czy jesteśmy świadomi wezwania, które kieruje do nas Pan? Co czynimy z tym wezwaniem? Jak na nie odpowiadamy? Czy pozostajemy na nie głusi? Czy pozostajemy niemi? Czy jesteśmy obojętni, czy po prostu się poddajemy? Nawiązując do słów protestanckiego niemieckiego teologa Dietricha Bonhoeffera, który zainspirował Petera van Meijla, w konkluzji powtarzamy: „Być chrześcijaninem dziś oznacza tylko dwie rzeczy: modlić się i postępować jak człowiek sprawiedliwy pośród innych ludzi. Jeśli pragniemy wywołać renesans tej idei, tego słowa, organizacji chrześcijańskiego

¹⁴ DD I, 1.

¹⁵ DD I, 113.

¹⁶ DD I, 78.

¹⁷ DD I, 58.

¹⁸ Wskutek globalizacji i sekularyzacji dzisiejszy świat stał się niemal jak wioska; sekularyzacja zmierza przy tym do narzucenia wszystkim swoich własnych wartości. Jednocześnie zauważamy, że narody, ludy i plemiona, które pragną zachować swoje własne, lokalne wartości, stawiają jej opór (ang. localization). Zamiast dopatrywać się konfliktu między globalizacją a walką o kulturę lokalną, powinniśmy angażować się na rzecz otwartego dialogu między nimi, a zaangażowanie takie można by nazwać glokalizacją.

¹⁹ Yves CONGAR, *Cette Eglise que j'aime*, Les Editions du Cerf, Paris, 1968, s. 90.

⁶ Willibrord MENKE, *Exhortations and Admonitions of our Ven. Founder Francis Mary of the Cross Jordan* [“Zachęty i napomnienia naszego czcigodnego Założyciela Franciszka Marii od Krzyża Jordana”].

⁷ Jozef LAMMERS, *Elements of Salvatorien Spirituality* [“Elementy duchowości salwatoriańskiej”], w: *The Salvatorians in History and today 1881-1981* [“Salwatorianie w historii oraz dziś 1881-1981”] (tłum. z języka niemieckiego), Matha Prints, Bangalore, 2008, s. 451. Autor odnosi się do Mowy naszego Założyciela wygłoszonej podczas Kapituły Generalnej 13 stycznia 1899 roku.

⁸ DSS I, p. 21.

uniwersum, może się to odbyć wyłącznie w oparciu o ludzi modlitwy, którzy będą zarazem ludźmi sprawiedliwości”⁹.

I.2.2 Powołanie do Zbawienia oznacza głosić Jezusa jako źródło Zbawienia¹⁰. Jak to czynić?

Powołanie salwatoriańskie niewątpliwie ześrodkowuje się na Chrystusie, bo to od Niego właśnie czerpiemy swoją tożsamość i swoją nazwę „salwatorianie”, która pochodzi od słowa „Salvator”, czyli „Zbawiciel”. Zgodnie z wiarą chrześcijańską, ów Zbawiciel to „Emmanuel”, „Bóg z nami” czy też „Słowo stało się ciałem”. Nasz Zbawiciel jest więc doskonałym objawieniem Boga Ojca, mówi bowiem: „Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca” (J 14, 9). Jest on Zbawicielem, ale zawsze pozostaje w bliskiej i głębokiej relacji z Ojcem, zjednoczony z Nim w Duchu Świętym. Wezwanie, które otrzymujemy od Boga, przechodzi zatem przez Jezusa Chrystusa, oświetlone światłością Ducha Świętego. Wezwanie to jest następnie realizowane w Jego Kościele i w świecie. Kościół i świat nie są już postrzegane jako sobie wrogie. Francuski teolog Yves Congar wyraża to w niezwykle sposób: „Kościół i świat potrzebują się nawzajem już u podstaw. Dla świata Kościół oznacza zbawienie, ale dla Kościoła świat oznacza zdrowie. Bez niego, Kościół ryzykowałby, że zagubi się w swojej własnej czystości i izolacji. Dlatego nie jest prawdą, że Kościół i świat zostały wrzucone w dzieje jedno obok drugiego, ale są raczej jak ciało obok ciała. Nie jest tak, jakby dwie koronowane osobistości siedziały na sąsiadujących fotelach i obserwowały się nawzajem kątem oka, by się z sobą zapoznać. Są raczej jak miłosierny Samarytanin, dźwigający na swych ramionach rannego, którego nigdy nie opuści, ponieważ został posłany, albo jak pływak, który próbuje uratować tonącego i musi z nim walczyć, ale nie pozwoli mu się utopić”¹¹. Już sam tytuł książki, z której pochodzi

⁹ Peter VAN MEIJL, Our Founder - A Prophet: „Unser Christsein wird Heute nur in zweierlei bestehen: im Beten und im Tun des Gerechten unter den Menschen. Alles Denken, Reden und Organisieren in den Dingen des Christentums muß neugeboren werden aus diesem Beten und aus diesem Tun”.

¹⁰ Jozef LAMMERS, *Elements of Salvatorian Spirituality*, s. 443-448.

¹¹ YVES CONGAR, *Vaste monde, ma paroisse*, les Editions du Cerf, Paris, 2001, s. 33 (wyd. pierwsze 1966).

ten cytat, stanowi odzwierciedlenie relacji, jaka może zaistnieć między chrześcijaninem a jego światem. Autor stwierdza bowiem: „Cały szeroki świat stanowi parafię chrześcijanina”. A zatem to na tym świecie, *hic et nunc*, przesłanie o Jezusie jako Zbawicielu, jako źródło Zbawienia, musi znaleźć konkretne odpowiedzi płynące od nas, członków Rodziny Salwatoriańskiej. Dlatego też Boże wezwanie przemienia się w wołanie o Zbawienie. Idąc za przykładem Jezusa, „Joszuy”, my również stajemy się tymi, którzy niosą Zbawienia dla całej ludzkości. Dla nas, Salwatorianów, Zbawienie jest pilnym wymogiem.

Salwatoriańskie powołanie skłania nas i zachęca do tego, byśmy przyjęli godło siostr salwatorianek: „*Salus tua ego sum*”¹². Jeśli Jezus jest moim zbawieniem, to powołuje mnie On do tego, bym ja również był zbawieniem dla ludzkości. Słowa te możemy odczytać w tym, co Jezus mówi do Zachariasza: „Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu” (Łk 19, 9), a innym słowy: „Dziś Ja stałem się zbawieniem”.

W istocie, w przypadku naszego Założyciela jego rozumienie pojęcia zbawienia znajduje się w samym sercu jego powołania i posłannictwa¹³: mówi on o zbawieniu dusz, o zbawieniu na poziomach jednostkowym i wspólnotowym. W roku 1875, na wstępie swojego *Dziennika duchowego*, umieścił typowe dla siebie

¹² *About the development of our emblems* [O rozwoju naszych symboli], Rome, Salvator Mundi, 1979, s. 18-20. Motto to pochodzi prawdopodobnie od o. Pankracego PFEIFFERA, ponieważ odnajdujemy je również w Domu Generalnym ojców salwatorianów, umieszczone na posągu (na dziedzińcu obok garażu), dedykowanym w roku 1925 Boskiemu Zbawicielowi przez o. Pankracego: „*Ego Deus Tuus Salvator Tuus*” („Jestem twoim Bogiem i twoim Zbawieniem”). Interesujące jest również to, że te same słowa zostały umieszczone w języku włoskim na posągu Zbawiciela na dachu domu jezuitów i że można je wyraźnie odczytać z tarasu Domu Generalnego ojców salwatorianów: „*Io sono la Tua Salvezza*”, co po łacinie oznacza: «*Salus tua ego sum*»; po angielsku «*I am Your Salvation*», po polsku „Ja jestem twoim Zbawieniem”, a po francusku «*Je suis Ton Salut*». Interesujące byłoby głębsze historyczne studium na ten temat..

¹³ S. Justine MBUYI, *The concept of salvation in the Context of John 17: 3* [“Pojęcie zbawienia w kontekście J 17, 3”], w: *Salvatorian Key Elements* [Salwatoriańskie elementy kluczowe], cz. II, s. 46-53.